

# Rymanów-Zdrój

Tygodnik sezonowy.

Wychodzi każdej niedzieli.

ADRES  
Redakcyi i Administracyi:  
Lwów  
ul. Piekarska l. 17.

Cena egzemplarza 10 ct.

Ogłoszenia po 10 ct.  
za wiersz drobnym drukiem

## POWODZIE.

Jak co roku, nie obeszło się naturalnie i tym razem bez powodzi, które w ubiegłym tygodniu w wielu miejscach Galicyi dokonały dzieła zniszczenia.

Galicya ma jednak t. polskie szczęście, jak bowiem »życzliwi krajowi« zapewne nie omieszkają powiedzieć, mógł przecie cały kraj dostać się pod wodę, a do tego przecież nie przyszło i skrupiło się jedynie na miejscach nad tym elementem rozrzuconych. Że klęska wylewów nie spotkała tej partyi kraju, gdzie brak znaczniejszych zbiorników wody, to tylko wspomnianej życzliwości zawdzięczać należy.

I jest w tem niezawodnie dużo prawdy, że mogło być gorzej, bo — nigdy tak źle nie jest, aby gorzej być nie mogło.

Przytem pewne specjalne czynniki zwiększały niebezpieczeństwo w wysokim stopniu.

Jak wiadomo, pora gorąca jest czasem wzbierania nietylko rzek, lecz także uczuć. Owóż łatwo obliczyć, o ile znaczniejsze rozmiary przybrałaby klęska, gdyby do wylewu wód przyłączył się

jeszcze wylew — wezbranych uczuć! Nie uniknęlibyśmy wówczas potopu, a Galicyi nieraz on groził już z tej strony.

Pomijając jednak nawet i ową grozę, dziwo, że powódzie na tem poprzestały — no, na czem poprzestały.

Jestto bowiem znowu faktem nie do zaprzeczenia, że około czerwca i lipca a nawet sierpnia jeszcze, nagromadza się ogromny zapas wody tam, gdzie zazwyczaj bywa posucha — w prasie codziennej.

I w r. b. nie odstąpiła ona od utartej w tym kierunku reguły. Nieprzebrana obfitość wody przelewa się po szpaltach dzienników, a na jej falach słynny »wąż morski« odbył już swój wjazd tryumfalny.

Jeśli ten wylew nie wystąpił z brzegów i oszczędził na razie zalania Galicyi i wydania jej na pastwę »węzów morskich«, to niezawodnie dzięki tej przyczynie, iż fale wody kłębiącej się w gazetach, są na to zbyt leniwe i ociężałe.

A więc znowu polskie szczęście!

Swoją drogą nie ustrzegło nas ono przecie od rozmaitych nieszczęść. O klęsce właścicieli gruntów, które woda nawiedziła, nie wspominam, — pamiętać o nich będzie przedewszystkiem ich własna kieszeń i władza podatkowa, która nie omieszk

niezawodnie podań o odpisanie podatków — odrzucić.

Podnosimy tu tylko, że naturalnym skutkiem wylewów było ogromne zwiększenie się liczby — zalanych. Wszakże nawet arcysolidny Kraków był przez dni kilka prawie cały — zalany, co zresztą niektórym z jego mieszkańców zdarza się i bez powodzi.

We Lwowie Pełtew nie wylała, natomiast wylała opinia publiczna żółc swą z powodu aury, wstrzymującej wiele osób od wyjazdu w porze najsposobniejszej po temu. Ogromna zapanowała także panika pomiędzy antagonistami wody, którzy na oczy znieść jej nie mogą. Na konserwującym swe brudy ludku lwowskiej Palestyny drżała skóra ze strachu, aby przypadkiem nie przyszły wody i nie obmyły go. Licząc zaś właśnie na wód przybycie, instalowano nowe pralnie honoru publicznego, ale interes ten nie ma wielkich widoków. Nakoniec wielka panika zapanowała wśród szerokich kół lekających się użycia wody na wewnątrz. Deszcze bowiem przedarły się śnać podstępnie do piwnic i wtargnęły do łona beczek, stąd powszechne narzekania na wodnistość kordyałów wszelakich.

## PORADNIK SEZONOWY.

### Co wziąć z sobą.

To, nie wystarcza oczywiście,

Gdy się wyjeżdżać ma do wód,  
Byś pozostawił, co zbyteczne,

— Musisz wziąć różnych rzeczy w bród!

Tedy zaopatrzyć się obficie

W humoru nieprzebrany skarb;  
W żywocie miejskim, aż nad miarę,  
Zużywasz przecie czarnych farb.

Kwasisz się cały rok bez mała.

Czy tego jeszcze ci nie dość?

Ejże, do góry, łeb i serce,

Raduj się, wszystkim kpom na złość.

Bo kiej, kto życia nie używa

Z jego rozkosznych, pięknych stron,  
A tylko ciągłą brzęczy skargą,  
Jak zbity i pęknięty dzwon.

Kto w kwiatkach zwiędłość tylko widzi,  
Na słońcu szuka czarnych plam;  
Taki pan wprost nie godzien świata,  
Niech swoją gorycz spija sam.

Widocznie wydał go skazany  
Na stratę pesymistów ród;  
Taki niech lepiej w domu siedzi —  
Do chrzanzu trzeba go u wód.

Lecz w tobie moc życiowa drzemie,  
Choć miasto przytłumiło ją;  
Bierz-że tę moc — obaczysz rychło,  
Jakie w niej dziwa, czary tkwią.

Dzień każdy ona ci ozłoci,  
Apetyt da i twardy sen.

Aż wdychać będziesz marzycielsko;  
— Doprawdy rajem jest świat ten.

\*

Że jednak różne ma przypadki  
Miasto, miasteczko, czy też wieś —  
Więc do wód nawet w każdym razie.  
Cierpliwość z sobą także weź.

Ta niezawadzi nigdy w niczem,  
Cierpliwym każdy musi być —  
Gdy daru tego nie posiadasz  
Sam się za siebie w głębi wstydz.

Nie przeto daję taką radę  
By klimatyczny schron, czy zdrój,  
Miał wypróbować twą cierpliwość  
Zanim pomyślisz tę rzecz, stój!

Lecz, z każdą nową sytuacją  
Trzeba otrząsać się, sam wiesz;

Nie dziw w obec tego, że nawet u psów pojawił się w nadpełtwańskim grodzie wodowstręt, bo słusznie powiadają: czego za wiele, tego i pies nie zniesie.  
Bum-Bum.

## Za co — dla kogo?

— Panowie! Róże białe, ponsowe,  
Zapachu nigdy nie stracą.  
Kupcie!  
Młodzieniec pochylił głowę:  
— Kupiłbym może — lecz za co?

Nadchodzi drugi.  
— Hej kupcie kwiaty  
Paniczu! Róże niedrogo!  
— O cenę nie dbam, jestem bogaty  
Kupiłbym, ale... dla kogo?  
Wincenty Rapacki.

## KWIATY.

Dziwny zapach, przepiękny szerzy gwoździk, wyprowadzony przez bostońskiego ogrodnika Piotra Fishera.

Pracował długie lata, aż nareszcie udało mu się wyprowadzić gwoździk, który od zwykłych różni się nie tylko swą olbrzymią wielkością, ale także i śliczną barwą. Gdy gwoździk ten ukazał się po raz pierwszy na wystawie kwiatów, wywołał sensację, a jeden z bogatych przyjaciół kwiatów z Chicago ofiarował hodowcy 6000 dolarów za wszystkie flance i prawo nazwania gwoździka swoim nazwiskiem.

Boston jednak, znany jako „miasto inteligencji“, jako ojczyzna „boston baked

beans“ i jako „środek wszechświata“ jest zdecydowany do tych trzech przydomków dodać jeszcze i czwarty: „miasto gwoździków“.

Tomasz Lawson, bogaty i patryjotyczny obywatel, aby kwiat ten zatrzymać dla Bostonu, ofiarował Fisherowi 30.000 dolarów. Zaofiarowania tego ogrodnik jeszcze nie przyjął, ponieważ ma nadzieję, iż na pojedynczej sprzedaży zarobi daleko więcej.

Gwoździki są obecnie *en vogue*. Zapalają się do nich wszyscy tak, jak przed 200 laty zapalano się do tulipanów w Holandii.

Jak wtedy rozważni, obdarzeni rybą krwią Holendrzy oddawali się tej niepojętej tulipanomanji, która znajduje pendant w obecnej manji zbierania kart pocztowych z widokami, tak dziś płacą się w Bostonie majątki za nowy rodzaj gwoździka. Jeden ogrodnik z Denveru, w stanie Colorado, już ogłosił, iż wkrótce wystąpi z niebieskim gwoździkiem, którego koloryt będzie tak samo delikatnym jak niezapominajki.

Dziwna rzecz, że i wonne kwiaty Flory podlegają modzie. Nigdzie tego lepiej obserwować nie można, jak w Ameryce.

Gdy przed niespełna laty 15 przybył angielski pisarz Oskar Wilde do Stanów Zjednoczonych, wprowadził modę noszenia słonecznika, znanego dotychczas w Ameryce tylko jako pasza dla bydła.

Panie nosiły te ogromne kwiaty przy paskach, na kapeluszach, przy staniach, w teatrze, w kościele i w sali balowej. Gdzie się tylko było zwrócić widziano wszędzie olbrzymie słoneczniki, z przypiętymi do nich... kobietami. Słoneczniki opanowały wystawy sztuk,

patrzyły z stylowych mebli na zwiedzających, amerykańskie narzeczone używały słoneczników jako wyroczeni: „kochają — nie kochają“.

Gdy karjera Wildego skończyła się tak smutnie w więzieniu angielskim, skończył się i kult słonecznika w Ameryce, i dziś roślina ta jest znów tylko paszą dla bydła, a ziarna jej pokarmem dla leniwych karp.

Przez krótki czas dzierżyły prym dziś już zapomniane stokrótki, po nich nastąpiły róże, wyparte w następstwie przez chryzantemy — służące Japończykom nie tylko za ozdobę, ale także jako materiał do wyrabiania proszku na robactwo. Jakże dziwnie wplata się w czarną poezję zwykła, brutalna proza!

Kult kwiatów jest w istocie w Stanach Zjednoczonych niesłychany. „Czteryście“ Nowego Jorku wydaje na przybranie jednej sali kwiatów nieraz cały majątek.

Niedawno odbył się tam ślub „milionerski“. Cały pokój zmieniony był w grocie kwiatową; młoda para stała pod baldachimem z kwiatów pomarańczowych. Salon ubrany był tysiącami róż i orchidei; z tych ostatnich płacono pojedyncze kwiaty po 5 do 15 dolarów. Rachunek na kwiaty wynosił 10.000 dolarów.

## Uprasza się „w stół uderzyć“!

Skala, co nagim w górę wystrzeliła szczytem,  
Widząc u stóp swych zagon porośnięty żytem,  
Jęła z politowaniem spoglądając z góry,  
Wychwalać swoje wdzięki, jako cud natury!  
Ze jest piękna, że twarda, że — stoi od wieka,  
Nietknięta zębem czasu, ni dłońią człowieka!  
„Patrz — mówiła — zagonie, jakie-in wielka dumna,  
„Wasz niski padół moja ozdabia kolumna!  
„Nad poziomym wzniesiona czołem w słońcu brodzę!  
„A ty czem?“  
Zagon odrzekł: „Ja tylko chleb rodzę!“

E

Dla tego, a nie z innych przyczyn  
Do kufra i cierpliwość bierz.

Ona ułatwi doskonale,  
Co spełnić w nowej roli masz —  
Więc choćbyś czuł się nie swój zrazu,  
Wypogodzonoś miewaj twarz.

I choćby przyszło zagryźć wargi,  
Nie zdradź się za nic w świecie z tem,  
Że mieszczuch jeszcze w tobie siedzi,  
Niegodny z uzdrowiska tem. —

W dzień, dwa dni — zyskasz równowagę  
I silić się nie będziesz już —  
Cierpliwość da ci zaś w nagrodę  
Na miejsce cierni, pęki róż.

Gdybym wypisać chciał dokładnie  
Wszystko, co masz ze sobą brać,

Musiabym chyba tomy stworzyć,  
Wyczerpać rymów całą kadź.

Nie mogąc bawić się w szczegóły  
Wyciskam treść porady mej:  
Wskazówek bliższych na tę drogę  
W sercu i głowie szukać chcej.

Gdyś wolny — o, zazdrości godny! —  
Utartym będziesz szlakiem szedł  
I czego tylko pragnąć możesz,  
Zabierzesz tam — od A do Z.

Lecz gdyś żonaty i dzieciaty —  
Trochę trudniejsza sprawa już —  
Zabieraj wówczas żonę, dzieci,  
Egoizm zaś na kołku złóż.

Ze wszystkich punktów najważniejszy  
Dopiero teraz zbliża się —  
Zapewne wiesz już, czytelniku,  
Jakiej ja struny dotknąć chce.

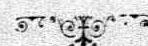
Zawstydzonego nie graj roli,

Bo wstydu wcale nie ma w tem —  
Pieniądze grunt! Odwieczna prawda,  
Ba, wszystkich prawd śmietanka,  
[krem.

Mamże ją taić? W błąd wprowadzać?  
Nie, wolę zawsze szczerym być:  
W uciech zdrojowych labiryntcie  
Pieniądz jest jak Aryadny nić,

Zapomnieć możesz wszystko raczej,  
Byle nabitą kabzę mieć,  
A gdy jej nie masz — wybacz szczerą —  
Najlepiej cicho w domu siedź!

L. Z.



**IV. Lista gości przybyłych do Zakładu zdrojowo-kapielowego w Rymanowie za czas od 5/7 do 10/7 1899 r.**

- |     |     |   |     |      |  |
|-----|-----|---|-----|------|--|
| 299 | 5/7 | Winnicka Izydora z wnuczkami i sługą, obywatelka ze Lwowa osób 5, mieszk. „pod Matką Boską“.                      | 335 | 8/7  | Wolf Franciszek nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.   |
| 300 | „   | Najderowa Antonina wdowa po c. k. kapitanie z Frysztaka, mieszk. „pod Kościuszką“.                                | 336 | „    | Suchanek Emanuel, nadporucznik z Wiednia, mieszk. willa „Leliwa“.  |
| 301 | „   | Adamiecka Stefania z dzieckiem i boną, żona przem. z Warszawy osób 3, mieszk. willa Zofii.                        | 337 | „    | Jozef R. v. Czadek, nadporucznik z Wiednia, mieszk. willa „Leliwa“.  |
| 302 | „   | Stidel Bronisław, szewc z Rymanowa, mieszk. na wsi.   | 338 | „    | Schmutzer Karol, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.  |
| 303 | „   | Kohn Klara ze sługą, córka kupca z Przemyśla osób 2, mieszk. w Zajeździe.   | 339 | „    | Vilg Franciszek, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.  |
| 304 | „   | Wewiórska Ludwika z 3-ma synami, żona aptekarza ze Lwowa osób 4, mieszk. „pod Pogonią“.                           | 340 | „    | Pedretti Martino, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.   |
| 305 | „   | Ginda Marya, ekspedytorka poczt. z Ottynii, mieszk. „pod Kościuszką“.   | 341 | „    | Schirmbeck, pułkownik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.  |
| 306 | „   | Korytkowa Marya z 3-giem dzieci, siostrą i sługą, żona urzędnika ze Lwowa osób 6, mieszk. „pod Góralem“.          | 342 | „    | Suras Adolf, kapitan z Wiednia, mieszk. willa „Leliwa“.  |
| 307 | „   | Roth Reisa, kupcowa z Zagórza, mieszk. „pod Różą“.  | 343 | „    | Ludwik v. Waluschek, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.  |
| 308 | „   | Kossowska Zofia z 2-giem dzieci, żona dzierz. dóbr Kobylniki osób 3, mieszk. willa Zofii.                         | 344 | „    | Stummer R. v. Trampels, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.   |
| 309 | „   | Chmielewska Marya, nauczycielka, mieszk. willa Zofii.   | 345 | „    | R v. Pitsch, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.  |
| 310 | „   | Konopka Ludwika z 3-giem dzieci wdowa po urzęd. z Husiatyna osób 4, mieszk. u Smereckiego.                        | 346 | „    | Moritz Baron v. Leuvasch, nadporucznik z Wiednia, mieszkanie willa „Leliwa“.   |
| 311 | „   | Marsowa Florentyna z 2-ma synami i kucharką, żona dyrek. kopal. nafty ze Lwowa osób 4, mieszk. willa „Leliwa“.    | 347 | „    | Józef Hulur, kapitan z Wiednia, mieszk. willa „Leliwa“.  |
| 312 | „   | Łodzińska Wanda z córką, kuzynką i służbą, żona dyrek. kopal. nafty ze Lwowa osób 5, mieszk. willa „Leliwa“.      | 348 | „    | Hliszczak Julia, żona adj. podat. z Brzozowa, mieszk. „pod Kościuszką“.  |
| 313 | „   | Kozłowski Zygmunt z rodziną, adjunkt c. k. fabryki tytoniu z Krakowa osób 4, mieszk. „pod Krakusem“.              | 349 | „    | Baronowa Rozalia z 4-giem dzieci i sługą, żona dyrek. fabryki maszyn i narzędzi rolniczych z Przemyśla osób 6, mieszkanie Rudawski.        |
| 314 | „   | Swaryczewska Wincencya z 3-giem dzieci i sługą, żona c. k. radcy sąd. z Brzeżan osób 5, mieszk. „pod Kościuszką“. | 350 | „    | Czechowiczowa Filipina z 2-ma córkami, wdowa po adjunkcie sądowym ze Lwowa osób 3, mieszkanie „pod Kościuszką“.                            |
| 315 | „   | Zajączkowska Jadwiga z Wandą Chachłowską i Eugenią Piątek, nauczyc. z Krakowa osób 3, mieszk. „pod Krakusem“.     | 351 | „    | Marszał Leokadya, właścicielka realności ze Lwowa, mieszkanie „pod Kościuszką“.  |
| 316 | „   | Homme Ludmiła z 3-giem dzieci i sługą, żona c. k. pobor. podat. z Jaworzna osób 5, mieszk. Wasylówka.             | 352 | „    | Jurasek Marya z córką, żona nauczyciela z Cygan osób 2, mieszkanie „pod Pogonią“.  |
| 317 | „   | Regiecowa Jadwiga z 4-giem dzieci i sługą, żona lekarza z Krakowa osób 6, mieszk. „pod Kościuszką“.               | 353 | „    | Marya Klementyna Kwiatkowska z 2-ma synami i sługą, żona nadinżyniera kolei państwowej z Jarosławia osób 4, mieszkanie „pod Białym Orłem“. |
| 318 | 6/7 | Platowska Joanna z synem i służącą, właśc. real. ze Lwowa osób 3, mieszkanie „pod Pogonią“.                       | 354 | „    | Staruszkiewicz Jan z rodziną i sługą, radca sądu kraj. z Sanoka osób 5, mieszkanie „pod Białym Orłem“.                                     |
| 319 | „   | Hołub Stanisław z rodziną, nauczyciel z Warszawy osób 3, mieszkanie „pod Białym Orłem“.                           | 355 | „    | Korbut Teofila z 2-ma siostrami, obywatelka z Warszawy osób 3, mieszkanie „pod Kościuszką“.  |
| 320 | „   | Staruszkiewicz Jan z rodziną i sługą, c. k. Nadradca sądu z Sanoka osób 5, mieszk. „pod Białym Orłem“.            | 356 | „    | Moczydłowski Władysław z żoną, c. k. sekretarz sądu z Krakowa osób 2, mieszkanie „pod Opatrznością“.                                       |
| 321 | „   | Bahr Teresa z dziećmi, żona kupca ze Stanisławowa osób 3, mieszk. „pod Globusem“.                                 | 357 | 9/7  | Soboń Paweł, syn rolnika z Małówki, mieszk. na wsi.  |
| 322 | „   | Baron Aleksander Szymonowicz, uczeń z Dubowca, mieszk. „pod Matką Boską“.   | 358 | „    | Ś. Magdalena Szczerba, zakonnica ze Lwowa, mieszk. Kolonia.  |
| 323 | „   | Meylert Romualda z 2-giem dzieci i siostrą z Łodzi osób 4, mieszkanie „pod Matką Boską“.                          | 359 | „    | Ś. Petronela Steś, zakonnica ze Lwowa mieszkanie Kolonia.  |
| 324 | „   | Kossowska z córką, nauczycielką i sługą ze Lwowa osób 4, mieszk. „pod Matką Boską“.                               | 360 | „    | Katarzyna Dudzijska, postul. ze Lwowa, mieszkanie Kolonia.   |
| 325 | „   | Barcikowa Karolina z córką i synem, żona nadinspek. z Jasła osób 3, mieszkanie „pod Matką Boską“.                 | 361 | „    | Ludwika Nabywaniec, postul. ze Lwowa, mieszkanie Kolonia.  |
| 326 | 7/7 | Przybylski Władysław z rodziną i sługą, Radca wyższego sądu kraj. ze Lwowa osób 5, mieszk. „pod Góralem“.         | 362 | „    | Apolonia Zimna, postul. ze Lwowa, mieszkanie Kolonia.  |
| 327 | „   | Dornberg Samuel, kupiec z Ustrzyk, mieszkanie „pod Różą“.   | 363 | „    | Sanocka Jadwiga z 3-giem dzieci, siostrą i służbą, żona urzęd. Izby handlowej ze Lwowa osób 7, mieszkanie „pod św. Janem“.                 |
| 328 | „   | Spatz Moses z rodziną, kupiec z Przemyśla osób 4, mieszkanie w Zajeździe.   | 364 | „    | Świdarska Pelania, żona adjunkta sąd. z Tarnobrzegu, Pensyonat.  |
| 329 | „   | Malinowska Adela z córką z Przemyśla osób 2, mieszkanie willa Zofii.  | 365 | „    | Półgroszkówna Kamila, uczennica z Tarnobrzegu, Pensyonat.  |
| 330 | „   | Mierka Fryderyk z rodziną, autoryzowany geometr z Przemyśla osób 3, mieszkanie „pod Krakusem“.                    | 366 | „    | Gumiński Teofil, właściciel dóbr Żabiec, mieszkanie „pod Aniołem Stróżem“.   |
| 331 | „   | Janowiczowa Feliksa z córką, żona właściciela hotelu ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Krakusem“.                  | 367 | „    | Minz Ryfka z dziećmi i sługą, kupcowa z Sokołowa osób 7, mieszkanie u Smereckiego.   |
| 332 | 8/7 | Jaglarz Jan z rodziną i sługą, profesor gimnaz. z Jasła osób 7, mieszkanie „pod Góralem“.                         | 368 | 10/7 | Kurz Ciril z dziećmi, kupcowa z Tarnowa osób 4, mieszkanie „pod Różą“.   |
| 333 | „   | Kłapa Józef, nauczyciel z Wieliczki, mieszkanie „pod Pogonią“.  | 369 | „    | Kukiewiczowa Matylda z Warszawy, mieszkanie „pod Kościuszką“.  |
| 334 | „   | Szaraniewicz Anna z córką, żona profesora uniwersytetu ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Matką Boską“.             | 370 | „    | Dąbrowska Laura z 2-giem dzieci i boną, żona jubilera ze Lwowa osób 4, mieszk. „pod Aniołem Stróżem“.                                      |
|     |     |   | 371 | „    | Müller Bruche, żona kupca z Bukowska, mieszkanie „pod Różą“.   |

- 372 „ Wrońska Stanisława z 3-ma córkami i sługą, żona inżyniera kolei ze Stryja osób 5, mieszkanie „pod św. Janem“.
- 373 „ Kindler Rozalia z dziećmi i sługą, kupcowa ze Lwowa osób 8, mieszkanie w Zajeździe.
- 374 „ Emilia z Komorowskich Bielańska z córkami, p. Rudzińską i służącą z Krasnego osób 5, mieszkanie „pod Opatrznością“.

- 375 „ Krajczyk Emilia z synem, wdowa po c. k. Radcy skarb. ze Lwowa osób 2, mieszkanie „pod Białym Orłem“.
- 376 „ Piotrowski Mieczysław, urzędnik sądowy z Krakowa, mieszkanie „pod Białym Orłem“.

Razem rodzin 78 osób 211

Do tego suma list poprzednich rodzin 298 osób 693

Ogólna ilość od 20. maja do 10. lipca rodzin 376 osób 904

## Z r o z k ł a d u j a z d y.

### Koleją transwersalną.

Pociąg osob.	Odjazd	Lwów	Przyjazd	Pociąg osob.
7:00				7:55
9:55	1)	Stryj	↕	5:45
2:50	2)	Chyrów	↕	2:36
4:30	3)	N. Zagórz	↕	10:55
5:30	↕	Rymanów	↕	9:39
5:41	Przyjazd	Iwonec	Odjazd	9:27

- 1) Przystanek 45 minut.  
 2) „ godzina i 41 minut.  
 3) „ 16 minut.  
 4) „ 10 minut.  
 5) „ 2 godziny.  
 6) „ 15 minut.

### Koleją czerniowiecką i lokalnymi.

Pociąg osob.	Pociąg posp.	Odjazd	Lwów	Przyjazd	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg posp.
6:30	2:45				11:55	10:10	12:30
10:50	5:50	↕	Stanisławów	↕	7:50	5:58	9:42
11:51	6:41	↕	Nadwórna	↕	6:31	4:17	8:24
12:40	7:38	↕	Delatyn	↕	5:59	3:45	7:52
12:48	7:47	↕	Dora	↕	5:42	3:28	7:30
12:56	7:56	↕	Jaremcze	↕	5:35	3:21	7:23
1:11	8:12	↕	Mikuliczyn	↕	5:19	3:05	7:07
1:25	8:26	↕	Tatarów	↕	5:04	2:50	6:52
1:38	8:40	↕	Worochta	↕	4:53	2:39	6:40
1:52	8:53	Przyjazd	Woronienka	Odjazd	4:42	2:28	

- 7) Przystanek 45 minut.  
 8) „ 22 „  
 9) „ 20 „

- 10) Przystanek 40 minut.  
 11) „ 20 „

Fabryka wózków dla dzieci,  
 koszów do podróży, mebli bambusowych, łozowych  
 i wszelkich artykułów koszykarskich

# A. Koniewicza

Lwów, ul. Akademicka 5

poleca po nadzwyczajnie tanich cenach

Wózki dla dzieci znakomitego wykończenia  
 od zł. 8-50.

KOSZE DO PODRÓŻY

bardzo silnie zrobione w wszystkich możliwych wielkościach  
 po zł. 2, 2-50, 2-75, 3-50 do zł. 6.

Kosze obijane ceratą

z bardzo silnymi ramkami od zbr. 6-50 i wyżej.

KOSZE POD KWIATY od zł. 150.

STOLIKI Z PŁYTA MAJOLIKOWĄ po 90 ct.

Meble ogrodowe

STOŁY, KANAPY, FOTELE, KRZESŁA, TABORETY  
 po cenach bajecznie tanich.

Koszyki różnego rodzaju

Cenniki ilustrowane darmo.

MAGAZYN  
 firmy

# KAUCZYŃSKI & OBERSKI

ul. Karola Ludwika 7 — Lwów. Filja Halicka 6

otrzymał najnowsze

## LAWN-TENNISY

z Nowego Yorku i Londynu

ZNAKOMITE RAKIETY

po zł. 3-50, 4, 5, 6-50, 7-50 i wyżej.

Siatki, Piłki, Taśmy gumowe, Zegary i t. p.

— KOMPLETNE TENNISY —

po złr. 25—, 28—, 35—, 45— i wyżej.

Dostarczamy teniszy do wszystkich towarzystw sportowych,  
 miejsc kąpielowych i do klubów oficerskich.

Krokiety — Serso — Piłki — Cele

i wiele innych gier towarzyskich.

Polecamy praktyczne artykuły na

— TOMBOLE —

w wyborze olbrzymim, po cenach niezwykle tanich.

Karty na tombole, na składzie 50.000 sztuk.

OGNIE SZTUCZNE  
 niezawodne wykonaniu.

Lampiony i balony powietrzne.

NOWOŚCI w towarach galanteryjnych i zabawkach  
 dzieciennych.

Cenniki na żądanie darmo.